

Modlitwa

„Maryjo, Pani katedralna, Matko Wcielnego Słowa, przez Twoje «tak» Bóg stał się Człowiekiem, dzięki Twemu posłuszeństwu dokonało się odkupienie świata.

Stojąc w tym miejscu przez Ciebie wybranym i naznaczonym darem szczególnej łaski, oddaję Bogu przez Twoje ręce wszystko to, co wypełnia dziś moje wnętrze – moje słabości i troski, zwątpienia i nadzieje, prośby i dziękczynienia.

Przynoszę małość mojej wiary, kruchość nadziei, niedoskonałość miłości. Wyproś dla mnie dar prawdziwej świętości, siłę odrywania się od wszelkiego grzechu i wolę wynagradzania popełnionego zła, wrażliwość serca na potrzeby innych, gotowość służenia Kościołowi i głoszenia Chrystusowej Ewangelii.

Ty, która w sposób szczególny doświadczyłaś łaski odkupienia, bądź dla mnie Orędowniczką i Przewodniczką na drogach Trzeciego Tysiąclecia, prowadź do swojego Syna Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela, który żyje i króluje z Bogiem Ojcem w doskonałej miłości Ducha Świętego, przez wszystkie wieki wieków. Amen”.





- Dlaczego ludzie płaczą?

.....

.....

.....

.....

- Kiedy płaczą małe dzieci?

.....

.....

.....

.....

- Czy rodzice również płaczą? Kiedy płacze mama?

.....

.....

.....

.....



Grupa I

Stanisława Sadowska (imię zakonne Barbara), szarytka:

„3 lipca pomiędzy pierwszą a drugą uklęknęłam przed ołtarzem Matki Boskiej i zobaczyłam na obrazie czerwoną kroplę wielkości jagódki. [...] Myślałam, że to kwiatek z prymulki przyczepił się do twarzy Matki Boskiej. [...] Poszłam do zakrystiana i powiedziałam: «Panie Józefie, niech pan pójdzie i zobaczy, ludzie coś szepczą przed obrazem Matki Boskiej». Przyszedł, zobaczył i pobiegł do zakrystii. Ktoś zaintonował śpiew, rozpoczął się płacz”.

Z protokołu przesłuchania, 15 lipca 1949 r.

- Kto wypowiada te słowa?
- Kim jest autor wypowiedzi?
- Skąd autor wypowiedzi wiedział, że wydarzył się cud?
- W jaki sposób reagowali ludzie, widząc cud?



Grupa II

Józef Wójtowicz, zakrystian:

„3 lipca od rana byłem zajęty w katedrze. Na obraz nie zwracałem uwagi. Po sumie do zakrystii przyszła siostra szarytka i powiedział mi, że na obrazie Matki Boskiej zaszły jakieś zmiany. Pomyślałem sobie, że babie się coś przywidziało, ale poszedłem tam. Pod prawym okiem Matki Boskiej był bordowy «sopel» długości trzech centymetrów i około półtora szerokości. Dziwne uczucie chwyciło mnie za serce, zaczęły mi płynąć łzy”.

Z relacji przechowywanej w katedrze lubelskiej

- Kto wypowiada te słowa?
- Kim jest autor wypowiedzi?
- Skąd autor wypowiedzi wiedział, że wydarzył się cud?
- W jaki sposób reagowali ludzie, widząc cud?



Grupa III

Ks. Józef Malec:

„Uniesienie ludzi było tak potężne, że ja również rzuciłem się na kolana i zacząłem się modlić. Ludzie modlili się, wołali: «Matko Najświętsza, Ty płaczesz!». Mnie wydawało się, że obraz był ożywiony, twarz uśmiechnięta i jakaś jasność biła z ołtarza. Po chwili zerwałem się z kolana i pobiegłem do biskupa Golińskiego, który leżał chory w mieszkaniu. Opowiedziałem mu o wszystkim. Polecił mi normalnie wykonywać wszystkie czynności. Ludzie ciągle napływali, katedra była przepełniona. Nie pamiętam już, czy wieczorem, czy trochę później biskup polecił zamknąć świątynię, a sam udał się do biskupa ordynariusza”.

Z relacji przechowywanej w katedrze lubelskiej

- Kto wypowiada te słowa?
- Kim jest autor wypowiedzi?
- Skąd autor wypowiedzi wiedział, że wydarzył się cud?
- W jaki sposób reagowali ludzie, widząc cud?



Grupa IV

Feliks Zawiślak, pomocnik organisty:

„Tłum stawał się większy. Gdy katedra została zamknięta, nikt nie odchodził z placu. Śpiewano pieśni religijne przez całą noc. Na drugi dzień plac i katedra były zatłoczone. Ludzie ustawiali się w kilometrowych kolejkach i czekali cierpliwie na wejście do świątyni; modlili się żarliwie, składali ofiary na ołtarzu, spowiadali się. Wszyscy mówili, że to zjawisko nadprzyrodzone. Słyszałem okrzyki o wyzdrowieniach, prośby błagalne. Ludzie krzyczeli, że widzą zmiany w obrazie, wtedy następowało duże poruszenie, wzmagał się płacz, jęki”.

Z relacji przechowywanej w katedrze lubelskiej

- Kto wypowiada te słowa?
- Kim jest autor wypowiedzi?
- Skąd autor wypowiedzi wiedział, że wydarzył się cud?
- W jaki sposób reagowali ludzie, widząc cud?



Zapamiętaj



W Lublinie 3 lipca 1949 r. wydarzył się cud. Na obrazie Matki Bożej zauważono krwawe łzy. W 1988 r. obraz został ukoronowany koronami papieskimi. Do dziś wierni licznie przychodzą do katedry, aby modlić się przed cudownym wizerunkiem. Proszą o łaski i dziękują za już otrzymane. Wiele osób zostało wysłuchanych, doświadczyło uzdrowienia i nawrócenia.

